

Tylko dwa punkty STS-u.

08.01.2011.

To był dziwny mecz. Po świąteczno - noworocznej przerwie drugoligowi siatkarze (gr. IV) wznowili rozgrywki. To już 12. kolejka ligi.

Dla skarżyskiego STS-u oznaczało to spotkanie we własnej hali sportowej, przy ul. Sienkiewicza 34, z Błękitnymi Ropczyce. Przed tym meczem STS zajmował 3. pozycję, rywal ostatnią, 10. lokatę.

Oczekiwania kibiców były więc jednoznaczne. Spodziewano się trzysetowego pojedynku, z wyraźnym wskazaniem trzech punktów dla gospodarzy.

Jednak już pierwsza odsłona starcia zweryfikowała te oczekiwania. Goście śmiało zaatakowali, wyszli na prowadzenie, choć pierwszego punkta zdobyli nasi zawodnicy. Lecz później było znacznie gorzej. Błękitni uciuli kilkupunktową przewagę, aż do samego końca wyraźnie prowadzili. A miejscowi najwidoczniej jeszcze myślami byli przy świątecznych stołach, na sylwestrowych zabawach. Grali ospale, brakowało zdecydowanych ruchów, po prostu słabo...

Nic więc dziwnego, że sromotnie przegrali tego seta do 17.

Drugi set był już nieco lepszy w wydaniu Kudłacika i spółki. Mimo że też zaczęli dobrze, bo zdobyli punkt, to potem znów spuścił z tonu. Przyjezdni ponownie zaczęli prowadzić, choć było ono minimalne. Końcówka jednak udała się gospodarzom. Odważne ataki Akali i Szumielewicz Marcina pozwoliły na doprowadzenie do remisu w meczu. Wydawało się, że powoli nasi budzą się z letargu świątecznego i że pójdzie jak z górki.

Zdawało się to potwierdzać, bo trzeci set to najlepsza część gry STS-u w dzisiejszym meczu. Podopieczni trenera Urbańskiego narzucili przyjezdnym swój rytm gry, zaczęło się wszystko układać. Wróciła radość gry, przeciwnik zaczął się gubić w swoich poczynaniach. Dla odmiany - w porównaniu z pierwszym setem, kiedy Błękitni spokojnie prowadzili - teraz STS kontrolował przebieg spotkania. I gospodarze odrobili, z nawiązką, straty punktowe z początku meczu. Set zakończony wyraźnym zwycięstwem STS-u, do 15 i prowadzenie w setach 2:1.

Można było mieć nadzieję, że czwarty set to już tylko formalność i trzy punkty nasi zawodnicy mają w kieszeni. Jak się okazało, jednak nic bardziej mylnego. Mimo że gra wyrównała się, nie było już dominacji STS-u, to wydawało się, że triumf w tej odsłonie jest pewny. Jednak skarżyszczan dopadła zadyszka. Wspólnie z brakiem koncentracji spowodowała ona, że rywal wykorzystał to i minimalnie zwyciężył w tym secie i w meczu na tablicy wyników znów widniał remis 2:2...

O wszystkim miał więc decydować tie break. W nim ponownie gospodarze przejęli kontrolę. Od początku prowadzili, choć było ono niewielkie. Spokojna gra, odważna zagrywka i rozważne ruchy pod siatką okazały się pomyślną receptą na końcowy sukces w tym dniu. Wygrany piąty set do 10 zapewnił miejscowym zwycięstwo i dwa punkty. Szkoda jednak, że musieliśmy się nimi podzielić z Błękitnymi.

Za tydzień (15 stycznia, godz. 17.00), STS znów zmierzy się na własnym terenie z SMS II Spała. Oczekujemy lepszej formy i większej ilości punktów...

- STS Skarżysko-Kamienna : Błękitni Ropczyce 3:2 (17:25, 27:25, 25:15, 23:25, 15:10)

STS: Akala, Szumielewicz Marcin, Kudłacik, Migdalski, Piekarczyk, Brojek, Maciejewski (libero), Golonka, Lisowski

Pozostałe wyniki 12. kolejki:

- Wanda Kraków : AZS Politechnika Krakowska 3:0 (25:21, 25:20, 25:15)

- SMS II Spała : Czarni Radom 0:3 (20:25, 21:25, 19:25)

- Wawel Kraków : Karpaty Krosno 1:3 (21:25, 28:26, 21:25, 29:31)

- Kępczanin Kęty : Wisłok Strzyżów 3:1 (26:24, 25:22, 11:25, 25:19)

Tabela po 12. kolejkach:

Lp.

Zespół

Punkty

Sety

Małe punkty

1.

Wanda Kraków

34

36-6

1020:843

2.

Karpaty Krosno

24

30-19

1115:1059

3.

STS Skarżysko

22

25-20

1048:1006

4.

Kępczanin Kęty

21

28-23

1132:1112

5.

Wisłok Strzyżów

20

24-23

1076:1018

6.

Czarni Radom

17

23-22

1027:1016

7.

AZS Politechnika Krakowska

13

19-25

957:1001

8.

SMS II Spała (11 m.)

10

15-27

887:978

9.

Wawel Kraków

9

13-30

915:1035

10.

Błękitni Ropczyce (11 m.)

7

11-29

833:942